

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Hitler rozkazuje światu

aby liczył się z awanturnikami politycznymi, jako jedynymi reprezentantami narodu niemieckiego

Złot szurmowców w Kilonji Nowy stek frazesów kanclerza

BERLIN, 7 maja. (PAT.) — Na dzisiejszy złot hitlerowskich oddziałów szturmowych w Kilonji przybyło około 45.000 szturmowców. Wielkiemu przemarszowi oddziałów i apelowi przypatrywało się około 100.000 widzów.

Defiladę przed przybyłym samolotem z Berlina Hitlerem przyjął szef sztabu hitlerowców Roehm, w otoczeniu przywódców.

Do zebranych wygłosił dłuższe przemówienie Hitler, który stwierdził na wstępie, że liczba zorganizowanych w oddziałach szturmowych doszła do 600.000 ludzi. Kanclerz oświadczył, że głównym celem obecnego rządu jest usunięcie zła, będącego rezultatem reżymu z 1918 roku,

któremu kanclerz przypisuje spowodowanie wielu klęsk, a głównie doprowadzenie do bezbronności Niemiec.

Tak, jak armja jest uosobieniem siły zbrojnej narodu, tak również narodowi socjaliści winni być uosobieniem politycznej woli narodu niemieckiego. Nie jest celem naszym robienie konkurencji innym wielkim instytucjom. Chodzi nam jedynie o duchowe zrewoltowanie narodu niemieckiego. Świat musi się przekonać, że jedynymi reprezentantami narodu niemieckiego jesteśmy my i z nami musi się odliczyć.

Kanclerz Hitler w godzinach popołudniowych odleciał do Berlina.

Samobójstwo Oberfohrena

BERLIN, 7 maja. (PAT.) — Długoletni poseł do Reichstagu i przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej dr. Oberfohren, popełnił dziś samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Oberfohren, jak wiadomo, ustąpił ostatnio na skutek konfliktu z Hugenbergiem. Dr. Oberfohren liczył lat 52 i był członkiem Reichstagu od roku 1920.

„Kyffhäuserbund” opanowany

BERLIN, 7 maja. (PAT.) — W wyniku pertraktacji pomiędzy kierownictwem partji narodowo-socjalistycznej i przewodniczącym najważniejszego

niemieckiego związku kombatanów „Kyffhäuserbundu”, generałem von Hornem, nastąpiło podporządkowanie się związku naczelnemu kierownictwu kanclerza Hitlera. W wydanych odezwach zarząd związku zapowiada prowadzenie dalszych rokowań w sprawie reorganizacji „Kyffhäuserbundu” i uznania go za równoprawną organizację narodową.

Centrum pod Brüningem

BERLIN, 7 maja. (PAT.) — Dwudniowe obrady naczelnych władz stronnictwa centrowego zakończyły się przyjęciem uchwały, w której stronnictwo wyraża

gotowość współpracy z innymi ugrupowaniami frontu narodo-

wego, prowadzącymi walkę o honor, wolność i równouprawnienie ze wszystkimi narodami. Wniosek o zmianę nazwy stronnictwa został przez większość odrzucony. Z okazji wyboru b. kanclerza Brüninga na stanowisko prezesa partji centrowej „Deutsche Tages-zeitung” zaznacza, że wybór ten jest tem znamienniejszy, że w ostatnich

miesiącach zachodziła rozbieżność między Brüningiem, a oficjalnymi przywódcami partji. Według informacji z kół partji b. premier Brüning otrzymał

pełnomocnictwa w kierunku zreorganizowania partji.

Członkowie partji w Reichstagu i sejmie pruskim wyrazili gotowość oddania swych mandatów do dyspozycji Brüninga.

Kongres obali Roosevelta

jeśli zechce on zredukować długi wojenne

Nowy projekt Waszyngtonu

Ułatwienia bez redukcji

PARYŻ, 7 maja. (PAT.) — Prasa wieczorna donosi, że w kołach dobrze poinformowanych rozszły się pogłoski, jakoby „Biały Dom” opracował już po wyjeździe Herriota ogólny projekt regulacji długów wojennych, należnych Stanom Zjednoczonym. Jak informują, projekt ten przewidywał będzie jednorazową roczną wpłatę w jednej trzeciej złotem, jednej trzeciej w obligacjach, które mogłyby być natychmiast zrealizowane, i resztę w świadectwach, któreby zrealizowane były przez międzynarodowy bank wypłat. Ogólna wysokość długów pozostałaby niezredukowana. Zmiany słyby jedynie w tym kierunku, że zredukowane byłyby poprzednie i bieżące procenty.

Groźba demokratów

LONDYN, 7 maja. (PAT.) — Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że przywódcy demokratów w izbie reprezentantów zgodni są w tem, że zaproponowanie przez Roosevelta skreślenia, lub redukcji długów wojennych, równałoby się samobójstwu politycznemu. Przywódcy Rayner i Byrnd, którzy mają odbyć konferencję z Rooseveltem, są przekonani, że tego rodzaju propozycja wywołałaby rewoltę kongresu przeciwko prezydentowi. Trzy czwarte izby zobowiązały się miało do niepopierania wniosków, doty-

czących redukcji spłaty długów.

Herriota przekonali ale naród francuski ani słyszeć nie chce

PARYŻ, 7.5. — (PAT.) — „Le Matin” uważa, że Herriot powrócił z Waszyngtonu jeszcze bardziej przekonany o konieczności wpłacenia przez Francję zaległej raty grudnia. Delegat Francji uważa, że z chwilą wpłacenia raty francuskiej Roosevelt otrzyma od kongresu pełnomocnictwa, pozwalające mu

na ostateczne załatwienie sprawy długów w sposób korzystny dla zainteresowanych stron. Koncepcje Herriota zależne są jednak od stanu skarbu francuskiego i przede wszystkim od opinii publicznej w przeważnej większości wrogiej jakiegokolwiek spłaceniu długów.

Obrona handlu francuskiego przed dalszym spadkiem dolara

PARYŻ, 7.5. (PAT.) — Dziś po południu Herriot odbył dłuższą

rozmowę z min. handlu, Scherrem, którego poinformował o rozmowach waszyngtońskich.

Rząd francuski jest zdecydowany w razie nowego spadku dolara wprowadzić dla ochrony rynku francuskiego dodatkowe opłaty celne kompensacyjne. Trudno obecnie już — oświadcza komunikat Havasa — ustalić, przy jakim kursie dolara ta opłata byłaby stosowana. Pewną wskazówką mógłby być fakt, że import kanadyjski po dlegat dodatkowej opłacie kiedyś dolar kanadyjski obniżył się do 22 fr.

Austria nie będzie kolonią

Przywrócenie przysięgi religijnej dla urzędników

WIEN, 7.1. (PAT.) — Na zjeździe stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w Salzburgu przemawiał kanclerz Dollfuss. Przedstawił on wysiłki rządu, zmierzające do reorganizacji gospodarstwa i politycznej Austrii i jej waluty. Kanclerz zaznaczył dalej, że budżet Austrii nie wykazuje ostatnio żadnego deficytu.

Nowa polityka gospodarcza rządu dała dodatnie rezultaty. Co się tyczy urzędników państwowych, kanclerz zaznaczył że wierność urzędników wobec państwa i rządu jest absolutnie konieczną.

Nikt nie jest zmuszony do służby państwowej. Każdy może odejść. Kanclerz oświadczył, że dotychczasowe składane przez urzędników przyrzeczenia służbowe zamienione będzie na przysięgę religijną.

Omawiając politykę zagraniczną kanclerz wskazał, że Austria obecnie uzyskała porozumienie ze wszystkimi państwami i oświadczył: „Kto dla celów partyjnych wzywa zagranicą do walki z konstytucją Austrii, ten popełnia zdradę stanu (głośne oklaski). Spodziewam się,

że panowie Seitz i Bauer (ponowne oklaski i wołania: „także narodowi socjaliści”) również to oświadczenie przeczytają!”

Kanclerz przemówienie swe zakończył wezwaniem do utworzenia frontu austriackiego narodowego, którego celem byłaby obrona wolności i niezawisłości Austrii

Następnie przemówił minister sprawiedliwości, Schuschnig, oświadczył, że

gdyby Niemcom austriackim groziło wprowadzenie stosunków, panujących w Niemczech, nie byłiby oni zadowoleni.

Austria nie stanie się nigdy kolonią! Nigdy! (burzliwe oklaski).

Bolszewicy w Krakowie

głęboko wzruszeni gościnnością polską

Z Krakowa donoszą: Wczoraj przybyła do Krakowa z Katowic sowiecka delegacja z przewodniczącym delegacji zast. komisarza handlu zagranicznego, Bojewem. Goście zwiedzili Kraków.

O godzinie 11-ej izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podejmowała delegację śniadaniem. W odpowiedzi na toast gospodarzy, odpowiedział członek delegacji, p. Famarin, podkreślając, że członkowie delegacji Z. S. S. R. są głęboko wzruszeni gościnnością, ja-

kiej doznali w Polsce, gdzie podziwiali wielki wysiłek narodu, przejawiający się zwłaszcza w Gdyni i na Górnym Śląsku. Mówca wyraził nadzieję, że wycieczka przyczyni się do większego zbliżenia na polu gospodarczym. Po śniadaniu goście odjechali pociągiem do Katowic.

W sobotę wieczorem zmarł we Lwowie prof. dr. Ludwik Gubrynowicz, dr. filozofji, prof. literatury na uniwersytecie warszawskim, członek polskiej akademii nauk w Krakowie. Zmarły liczył lat 63.

Dziś Zgromadzenie Narodowe

Jak odbywa się wybór Prezydenta Rzeczypospolitej

Regulamin Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta R. P. (ustawa z dn. 27 lipca 1922) głosi m. in., że prezydium Zgromadzenia Narodowego składa się z marszałka sejmiku, jako przewodniczącego, marszałka senatu, jako jego zastępcy oraz 8 sekretarzy, z których 4 powołuje marszałek sejmiku z pośród sekretarzy sejmiku, a 4 marszałek senatu z pośród sekretarzy senatu. Posiedzenie otwiera przewodniczący, nie później, niż w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane niezależnie od liczby obecnych. Do prawomocności uchwał i wyborów potrzebna jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego jest jawne.

KANDYDATURY

Zgromadzenie Narodowe zwołane dla dokonania wyboru Prezydenta R. P. zajmuje się wyłącznie tym jednym punktem porządku dziennego. Jakkolwiek przemówienia, obrady i uchwały poza wyborami i zaprzysiężeniem Prezydenta R. P. oraz zatwierdzeniem protokołu są wykluczone i zgóry nieprawomocne.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta R. P. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem za ważne zgłoszone uważa się jedynie kandydatury, poparte przez przynajmniej 50 członków Zgromadzenia Narodowego. Rozprawa nad zgłoszonymi kandydaturami jest niedopuszczalna.

AKT WYBORCZY

Po zarządzeniu wyborów przewodniczący wzywa członków Zgromadzenia Narodowego do zajęcia miejsc, poczem jeden z urzędujących sekretarzy odczytuje listę imienną wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego, a inny odczytuje po wywołaniu nazwiska nieobecnych członków ich usprawiedliwienie jeśli zostało nadesłane. Zaproszeni przez przewodniczącego z pośród pozostałych członków prezydium czterech sekretarzy odbierają na mównicy od wywołanych członków, którzy osobiście do mównicy podchodzą, kartki, złożone we dwoje, zawierające nazwisko kandydata. Po ukończeniu głosowania przewodniczący ogłasza je za zamkniętą, skrutatorzy obliczają głosy. Wynik ogłasza się z mównicy.

KTO ZOSTAŁ WYBRANY

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartek białych i kartek, zawierających nazwiska kandydatów, którzy nie zostali ważnie zgłoszeni oraz kartek, zawierających nazwiska głosujących nie bierze się w rachubę.

PRZYSIĘGA

W dniu i czasie przez siebie oznaczonym zwołuje marszałek sejmiku lub w jego zastępstwie marszałek senatu ponownie Zgromadzenie Narodowe dla odebrania przysięgi od nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej według art. 54 konstytucji.

W tym celu wezwie przewodniczący jednocześnie ze zwołaniem Zgromadzenia nowoobranego prezydenta R. P. dla stawienia się w Zgromadzeniu dla złożenia przepisanej przysięgi.

W razie gdyby nowoobranym prezydent odmówił przyjęcia urzędu, albo na wezwanie przewodniczącego

go przepisanej przysięgi nie złożył, należy niezwłocznie przystąpić do ponownego wyboru Prezydenta R. P.

Jeżeli nowoobranym Prezydentem R. P. w chwili swego wyboru piastował jakikolwiek inny urząd, lub mandat, złoży go w myśl art. 53 konstytucji przy akcie przejęcia władzy, a oświadczenie takie będzie w protokole pomienionego aktu stwierdzone.

OBJĘCIE WŁADZY

Po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Narodowym, nowoobranym Prezydentem R. P. przejmuje władzę od ustępującego prezydenta w obecności marszałków sejmiku i senatu i prezesa rady ministrów, który odczyta przytem oba protokoły Zgromadzenia Narodowego, stwierdzając wybór i przyjęcie przysięgi wybranego prezydenta. O tym akcie przejęcia władzy będzie sporządzony krótki protokół, a rada ministrów ogłosi go w Dzienniku Ustaw.

TREŚĆ PRZYSIĘGI

Nowoobranym prezydentem Rzeczypospolitej przed objęciem urzędu składa w Zgromadzeniu Narodowym w myśl art. 54 konstytucji przysięgę treści następującej:

„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i Słubuję Tobie, Narodzie Polski na urządzie prezydenta R. P., który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od państwa czujnie odwracać, godności Imienia Polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich, bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkiem urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka, Amen.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

„CASINO”

DZIŚ pocz. o godz. 4.

Ceny niższe!

Idźcie i podziwiajcie
GRETE GARBO

jako KURTYZANĘ

w jej najnowszym arcydziele

„ZUZANNA LENOX”

a zapomnicie wszystkie dotychczasowe kreacje tej boskiej kobiety.

W roli gł. męskiej
CLARK GABLE

Nadprogram!

Śmierć „śpiewającego hrabiego”

W Sztokholmie zmarł hrabia Magnus von Rosen, arystokrata spokrewniony z panującym domem Bernadotte'ów, zwany popularnie w stolicy Szwecji „śpiewającym hrabią”. Hrabia w zimnej krainie wybijał się rasowym temperamentem południowca. Był znanym lumpelem, królem nocnych lokali, w których w gronie przyjaciół spędzał stale noce. Hrabia Magnus miał poza tym jeszcze jedną charakterystyczną cechę — oto wracając rano do domu miał zwyczajnie śpiewać głośno, a piękny głos jego rozbrzmiewał donośnie w pustych murach śpiącego jeszcze miasta.

„Śpiewający hrabia” był bożyszczem biedaków, dla których miał zawsze hojny datek i przyjacielskie słowo. Był jednak równie popularnym we wszystkich sferach, wszystkich bowiem podbijał humorem, fantazją, wesołością i dobrocią.

W młodości swej hrabia von Rosen podróżował przez całe lata i zwiedził wówczas wszystkie części świata.

Prasa szwedzka poświęciła „śpiewającemu hrabiemu” serdeczne wspomnienie, zaznaczając, że był on jednym z najlepszych przedstawicieli „dawnych czasów”.

LUDWIK ROYER

Sandałki

Małeństwo rozplakało się i matka wyniosła je z pokoju. Pozostałem sam na sam z ojcem.

— Nie pytam się, czy jesteś szczęśliwy — powiem — widzę to po twojej minie, ale jak u diabła doszło do tego, że ty Jakób, przy swoim bujnym temperamencie i zamiłowaniu swobody, ożeniłeś się?

— To cała historia, mój drogi.

Przysunąłem się do niego z krzesłem. Jakób podał mi cygaro i utkwiał spojrzenie w widoczne przez okno, błyskotliwe fale Marny. Cisza była zupełna, tylko dochodził odgłos wiosel przesuających się po rzece łodzi i płacz małego synka Jakóba.

— Wiesz o tem — zaczął Jakób — że zawsze lubilem te

okolice... Podczas gdy ty wyjechałeś do Marokka, ja, pracując cały tydzień w ministerstwie, cieszyłem się zawsze na niedzielę, którą spędzę w mojej łodzi na Marnie. Byłem zawsze już o wczesnej rano godzinie na rzece; rybacy, którzy dozorowali swoje sieci, wznosili ramionami, widząc jedynego tak ранego sportowca.

Pewnego dnia skierowałem moją łódź z pełnej rzeki na jedno z bocznych ramion. Gdy zbliżyłem się do wysypki, dołyskującej w słońcu złocistym piaskiem plaży, spostrzegłem nagle o parę metrów przed sobą dwie młode kobiety. Jedna z nich stała na brzegu i miała jeszcze na sobie płaszcz kąpielowy tak, że nie widziałem nic prócz jej kruczonych włosów. druga była zanurzona aż do szyi

w wodzie i rozmawiała żywo ze swoją towarzyszką. Widocznie zachęcała ją do kąpeli, a tamta nie miała odwagi zanurzyć się w chłodny żywioł. Nagle spostrzegły mnie... Święty Boże! Co to była za ucieczka, drogi przyjacielu! Jak spłoszone sarny, znikły mi obie z przed oczu, zanim mogłem rzucić na nie baczniejsze spojrzenie.

Jakób powstał z miejsca, otworzył szufladę i wyjął z niej dwa małe zielone sandałki.

Wszystko, co po nich pozostało — ciągnął dalej — było to oto, co zabrałem ze sobą naturalnie w najwyższym stopniu bezprawnie! Jak upojony tryumfem zwycięzca, wróciłem do domu i nie przestawałem marzyć o pięknej nieznanym właścicielce drobnych sandałków. Napisałem na jej cześć kilka lichych wierszy, w których porównywałem ją do Amfityty, Wenery, Fryne i Bóg wie już do jakich czarodziejskich zjaw. Słowem, by-

łem w niej po uszy zakochany.

— Ależ — przerwałem — przecież mówiłeś, że prawie jej nie widziałeś?

— Mój drogi — odparł Jakób — Wynurzająca się z kąpeli postać kobieca musi się wydawać pełna uroku i ponęt mężczyźnie dwudziestopięcioletniemu!..

Trzy następne niedziele z rzędu przybywałem na to samo miejsce z niewzruszonym zamiarem ponownego jej ujrzania. Wszystko jednak daremnie. Potem nadeszła jesień: skończyły się kąpiele rzeczne. Niemal zapominałem o tem zdarzeniu, tylko sandałki nie przestawały mi o niem wspominać.

Następnej zimy hulalem wiele; niemal co wieczór chodziłem na zabawy taneczne i wdawałem bajonkie sumy na białe rękawiczki i lakiery.

Dzięki mojemu eleganckiemu ubraniu uważano mnie wszędzie tam, gdzie się ukazy-

wałem, za dobrą partję. Deklamowałem wiersze Verlaine'a, młode dziewczęta uważały mnie za przystojnego i wytwornego, ich matki za wykształconego młodzieńca. Nazywano mnie księciem z bajki.

— Brawo! — zawołałem.

— Gdy wracałem nazajutrz rano we fraku i kłaku do domu — ciągnął Jakób z uśmiechem — wtedy „księżę z bajki” myślał ze wstrętem o tem, że znowu trzeba będzie przez cały dzień pracować w ministerstwie na to, by móc pozwolić sobie na spożycie podłego obiadu w podrzędnej garkuchni. Wydatki na życie światowe bowiem wyczerpywały całe moje dochody.

Postanawiałem sobie nieraz wyrzec się tego luksusu, ale przychodziło mi to zbyt ciężko, głównie ze względu na uroczą dziewczynkę, z którą spotykałem się w towarzystwach. Tańczyliśmy wiele ze sobą i nawiązywały się między nami nicei coraz to żywszej sympatii. Nie



Suszka do włosów

winna się znaleźć
w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby



Sprzedaż na raty i za gotówkę
w **SKLEPIE ELEKTROWNI**
Piotrkowska 115, tel. 134-42.

Królowa Bułgarji



córka króla włoskiego, piastuje swą pierworodną księżniczkę Marię Luizę.

Gigantyczna praca Sowietów

nad rozwojem ciężkiego przemysłu i kultury rolnej

Po wykonaniu w ciągu 4-letniej „piatiletki” w Sowietach, obecnie opracowuje się nowe plany dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki ZSSR. Prasa sowiecka zapowiada, że w roku bieżącym przemysł sowiecki powinien wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1932 co najmniej o 16,5 proc., czyli o efektywne 4.811 milionów rubli.

Jeśli tak było istotnie, przyrost ten przewyższyłby o 45 proc. produkcję przemysłową z czasów przedwojennych.

Produkcja czterech przemysłów: ciężkiego, lekkiego, spożywczego i drzewnego ma wy-

nieść w roku bieżącym 34 miliardy rubli, wobec około 30 miliardów w roku poprzednim.

Obok planu produkcji przemysłowej, ustalono już także plan prac inwestycyjnych na rok 1933. Na ten cel przeznaczono 10.108.8 milionów rubli. Dzięki tym inwestycjom, jeszcze w roku bieżącym, będzie można uruchomić cały szereg wielkich przedsiębiorstw, np. w dziale budowy maszyn będą uruchomione dwa potężne kombinaty Urałmasztrój i Krammasztrój, następnie fabryka traktorów w Czelabińsku, fabryka lokomotyw w Ługańsku. W dziale hutnictwa zamierzono jest uruchomienie 15 wielkich pieców z roczną produkcją prawie 4 milionów ton surowki żelaza, 45 pieców martenowskich z roczną produkcją około 3 milionów ton stali, 15 pieców elektrycznych, 15 odlewni metali, 15 bloomingów 4 odlewni rur i t. d.

W dziale opałowym zamierzona jest eksploatacja szeregu

rowych kopalń węgla i ropy. Także zapowiadany jest wielki rozwój w dostarczaniu energii elektrycznej. Siła wszystkich elektrowni sowieckich ma wzrosnąć, jeszcze w bieżącym roku o 1.100 tysięcy kilowatów.

Dzięki powodzeniu osiągniętemu w dziedzinie przebudowy społecznej gospodarstwa rolnego jak pisze prasa sowiecka, rozwiązane zostało całkowicie główne zadanie pierwszego okresu rozwoju rolnictwa — ogólnie zwiększenie obszaru zasiewów.

W ciągu pierwszej „piatiletki” obszar zasiewów Z. S. S. R. powiększył się o 21,6 milionów ha, z czego na zboże przypada 8,1 proc., zaś na rośliny techniczne — 75 proc.

Z ogólnego planu inwestycji w dziedzinie gospodarki rolnej w sumie 6.147,7 milionów rubli, prawie 41 proc. przypada na maszyny rolnicze, traktory, samochody, bydło robocze i t. p.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszystkie te zapowiedzi są obficie okraszane dużą dozą optymizmu, ale jeśli weźmiemy pod uwagę fakt wyzyskania pracy ludzkiej i jeśli fakt ten połączymy z olbrzymią, fanatyczną wprost wiarą wykonawców we wszystko to, co robią, gigantyczne plany sowieckie zaczynają nabierać cech prawdopodobieństwa...

Puder Bebe Szofmana usuwa pot u dorosłych

Statua Madonny



Statua nieśmiertelnego Wita Stwosza, którego 400 rocznicę śmierci obchodzi obecnie cały świat artystyczny.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 11.00 Transmisja przebiegu posiedzenia zgromadzenia narodowego. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.20 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
- 16.40 Odczyt pt. „Obrót płatniczy Polski”.
- 17.00 Pierwszy koncert wyróżnionych uczestników polskiego konkursu kwalifikacyjnego na II międzynarodowy konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 19.25 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu”.
- 20.00 Koncert popularny.
- 21.40 Recital śpiewaczy J. Juneli - Trembickiego.
- 22.10 „Skrzynka pocztowa techniczna”.
- 22.25 Muzyka lekka i taneczna.

- turn Dworzaka, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta).
- Bruksela (338)
- 20.00 Koncert (Uwertura „Zemsta Nietoperza” J. Straussa, Suita kaukaska Ipolitowa - Iwanowa, Starsze pieśni holenderskie).
- Londyn (261)
- 20.15 Utwory Brahmsa (Uwertura tragiczna, Koncert fortepianowy Nr. 2 w wykonaniu A. Schnabla Symfonia E-moll).
- Hilversum (296)
- 16.10 Opera Pucciniego „Cyganeria” (płyty gramofonowe).
- 19.40 Utwory Brahmsa (Uwertura akademicka, Symfonia Nr. 3, Koncert skrzypcowy).
- Medjolan (332)
- 21.00 Muzyka kameralna (Partita Bacha, Ballada Szopena, Etiuda F-moll Liszta, Kwintet Toniego).
- Bukareszt (394)
- 20.45 Koncert na dwa fortepiany (Eolidy Francka, Rapsodia niebieska Gerahwina).
- Budapeszt (550)
- 20.00 Muzyka kameralna Brahmsa (Kwartet fortepianowy G-moll Pieśni, Kwartet smyczkowy B-dur)

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Wiedeń (516)
 - 19.00 Koncert (Uwertura „Sen nocyj letniej” Mendelssohna. Nok-



Niezapomniany Feldmarszałek C. K., genialny Król — to ja

Vlasta Burian
Obraza Majestatu

znowu przywozi z sobą milion furgonów śmiechu w swym filmie

PIOTR BYTOW

ma zaszczyt przedstawić najpotężniejszy film Sowiecki

„BURŁAK ARTEM”

ABLA GANCE'A.

Od jutra w kinie „PALACE”

Wytwórni „So wkinno-Moskwa” przy współudziale artystycznym znakomitego

zdawałem sobie jednak sprawy z tego, że ją kocahm, aż do czasu, gdy stanąłem przed koniecznością zrezygnowania z tej widzenia.

Co miałem robić? Ojciec jej miał w lasy wielką fabrykę, był człowiekiem bardzo bogatym, wdowcem i mówiono o nim, że dobrze pamiętuje swego trzosa. Czyż mogłem więc mieć nadzieję, żeby oddał córkę takiemu biednemu urzędnikowi, jak ja?

Wtedy przyszła mi do głowy rozpaczliwa myśl. Muszę zdobyć majątek, aby otworzyć sobie drogę do mojej wybrańki. Wówczas to napisałem ci ten list, który wprawił cię w takie zdumienie. Jak sobie przypominasz, prosiłem cię w nim o informację co do szans zdobycia fortuny w Marokko. Zanim jednak zdecydowałem się na wyjazd, postanowiłem rozmówić się z moją dziewczyną. Mielśmy się spotkać na ostatnim balu, ponieważ karnawał się już kończył. Tego wie-

czoru była jeszcze piękniejsza i bardziej urocza niż zazwyczaj. W przerwie tanecznej powiedziałem jej, że już więcej nie będę na żadnym balu.

— Ja także — odparła, — bo wszak to ostatni bal w tym sezonie.

— Ale i w przyszłym roku mnie tu nie będzie — powiedziałem.

— Dlaczego? — zapytała żarliwie. — Czy może zamierza się pan ożenić?

Gdy zaś zmieszany zrobiłem przeczący ruch ręką, mówiła dalej:

— Ależ tak, napewno żeni się pan. Ale z kim?

— Uśmiechała się przytem — opowiadał Jakób — a mnie zdawało się, jakgdyby wszystko dla mnie skończyło się w życiu.

Co my, mój drogi, wiemy o kobietach, mając lat dwadzieścia pięć? A tembardziej co wiemy o młodych dziewczętach? Nie znamy ich zupełnie.

Myslałem więc, że widocznie uważa mnie tylko za miłego tu warzysza zabaw, jeśli wcale nie przejmuję się tem, iż jak sądzi, zamierzam ożenić się z nią. Tymczasem sobie w ten sposób jej uśmiech, o mało nie utraciłem szczęścia życia. Uraowały mnie od tego tylko te o two cacka — powiedział, wskażując na malutkie sandaalki.

— Z kim zatem żeni się „książę z bajki”? — zapytała znowu. — Może z Żermenz? Nie? A może z Teresą?...

— Także nie! — przerwałem jej lodowatym tonem. — „Książę z bajki” nie żeni się, przynajmniej nie tutaj. Bo znalazł gdzieś indziej swojego uwielbianego Kopciuszka.

— Kopciuszka? — zapytała rzucając mi zaciekawione spojrzenie

A wtedy opowiedziałem, chcąc odwdziżyć się za jej obojętność, o mojej fikcyjnej miłości dla dziewczyny, spotkanej nad brzegami Marny. Ażeby tej zmyślonej bajce dać wie-

cej prawdopodobieństwa, wplątałem w nią jaknajdokładniejsze szczegóły owego spotkania, datę dnia letniego, nazwę mojej barki, a wreszcie historię malutkich, zielonych sandaalków.

Zaraz z początkiem mojego opowiadania zauważyłem ciekawy błysk w oczach mojej danserki. Policzki jej zaróżowiły się, jakgdyby pod wpływem żywego wzruszenia. Kiedy wreszcie wspomniałem o sandaalkach, roześmiała się głośno...

— Jakże to zabawne! — zawołała i skinęła na siedzącą opodal swoją siostrę:

— Zuziu, Zuziu, chodź tutaj prędko! Oto przedstawiam ci rabusia twoich sandaalków.

Zgadujesz już, co potem nastąpiło. Zuzia jest dzisiaj moją szwagierką. Jest uroczą istotką, ma najmniejsze nóżki na świecie i, jak widzisz, najlepszą serduszko. Stała się najgorliwszą orędowniczką naszej miłości z Izabelą. A musisz wie-

dzieć, że jest to jedyna osoba na świecie, której jej arbitralny wobec wszystkich ojciec, niczego odmówić nie może. Je dnie wstawiennictwu Zuzaniny zawdzięczamy, iż ojciec zgodził się na nasz związek.

— A czy ona jest już zamężna?

— Nie. Mieszka z ojcem i odwiedza nas często tutaj, w Nogent. Wtedy kąpią się obie z Izabelą tak jak wówczas. Ale żadna z nich nie ucieka już przedemną. O, widzisz, tu jest jej fotografja! — powiedział Jakób, otwierając album.

Nie mogłem się powstrzymać od podziwu.

— Ależ ona jest zachwycająca — wykrzyknąłem.

Jakób spojrział na mnie z uśmiechem.

— Czy nie miałbys ochoty wybrać się tu w niedzielę na wycieczkę łodzią? Postaram się przygotować dla ciebie drugą parę sandaalków.

EINSTEIN i FREUD

rozważają podstawy i możliwości utrwalenia pokoju powszechnego

Albert Einstein i Zygmunt Freud. Oto dwu najbardziej głębokich myślicieli naszej epoki. Mamy przed sobą wymianę listów, dokonaną przez tych tytanów myśli, opublikowaną właśnie przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelktualnej, założony przez ligę narodów. Wspomniany instytut zwrócił się do Einsteina, z prośbą dokonania wymiany myśli na wybrany przez siebie temat z jakimś wybitnym człowiekiem również przez siebie wybranym. Einstein wybrał założyciela psychoanalitycznej szkoły mieszkającego we Wiedniu profesora Freuda i rozpoczął z nim wymianę listów na temat wojny.

Znakomity matematyk z charakterystyczną go prostotą, stawia jedynie zagadnienia: zwraca się do swego korespondenta z prośbą o rozstrzygnięcie jego wątpliwości; Freud stara się dać wyczerpującą odpowiedź, ale przez cały jego długi list (36 stron druku) przewija się jak czerwona nić myśl, że nie jego rzeczą jest uczyć takiego myśliciela, jak Einstein.

List Einsteina, wysłany z Kaput (w okolicach Potsdamu) datowany jest w lipcu 1922 roku, kiedy atmosfera w Niemczech była już nasycona bakcyliem narodowo-socjalistycznej zarazy, kiedy pogromowcy zakasywali już rękawy dla swej strasznej roboty. „Dlaczego ludzie są wiecznymi wrogami między sobą?” — zapytuje wielki uczony i gorący pacyfista. — „Jak wogóle możliwe są wojny, stojące w ostrej sprzeczności z elementarnymi zasadami ludzkości? Co skłania ludzi do wzajemnego niszczenia się, pod czas którego oni sami, w najlepszym wypadku, ryzykują najcenniejszym z dóbr ludzkich — życiem?”

A przedewszystkiem czyżby nie było sposobu położenia końca wojnom?

Z temi zapytaniami zwrócił się Einstein do Freuda. Ale stawiając zagadnienia, on jednocześnie sam szuka odpowiedzi na te „przekleśnione pytania”.

— Państwa — pisze on — stwarzają specjalny organ międzynarodowy dla załatwiania powstających między nimi konfliktów, przyczem zobowiązują się poddać jego decyzjom bez zastrzeżeń. Ale gdy jakieś państwo odmówi liczenia się z jego decyzją? Organ ten winien rozporządzać niezbędną siłą, niespornym autorytetem i realną władzą.

W obecnej chwili taki stojący ponad państwami organ nie jest możliwy. Przekonało o tem niewątpliwie doświadczenie z ligą narodów, której praca natrafiła na nieprzewidywane przeszkody. Rządzący ce sfery poszczególnych państw nie chcą podzielić się choćby częścią swej władzy. Nie należy również zapominać, że w każdym państwie istnieje potężna grupa osób, która jest zainteresowana wojnami, ponieważ zarabia na nich, z ich pomocą zwiększa swą finansową i polityczną siłę.

Ale pomimo wszystko — zdumiewa się Einstein — trudno zrozumieć, w jaki sposób zainteresowane wojną liczbowo drobne grupy potrafią wciągnąć w nie szerokie masy narodu, którym wojny przynoszą tylko zło. Prawda, zainteresowana w wojnach mniejszość ma do swej dyspozycji szkołę, prasę, a często również wszelkiego rodzaju religijne organizacje. Ale przy tem wszystkim absolutnie nie można zrozumieć, jak można nawet posługując się wszystkimi tymi potężnymi czynnikami tehać w masy nienawiść do niewinnego „wroga” i pchnąć ludzi do walki, która zagraża ich własnemu życiu.

— Jestem skłonny myśleć — mówi Einstein — że w człowieku żyje, w bardziej lub mniej ukrytej formie, pragnienie niszczenia. Pragnienie to łatwo wywołać. Na niem oparta jest masowa psychoza, sztucznie wywoływana w przededniu wojny.

I autor listu zapytuje, czy nie możnaby duchowego rozwoju człowieka przekształcić w ten sposób,

aby okazywał on opór zakorzenionemu w nim instynktowi niszczenia. Einstein zwraca przytem uwagę, że instynkt ten w ludziach inteligentnych jest często silniejszy, niż u ludzi prostych, ponieważ na inteligenta posiada niejednokrotnie fatalny wpływ „drukowany papier”.

Freud rozpoczyna swą odpowiedź od analizy przyczyn, które prowadzą do krwawych starć.

Antagonizm interesów zwykle rozstrzyga się drogą zastosowania siły. Takie jest prawo życia w całym świecie zwierzęcym. Wśród ludzi przyczyną starć są jeszcze sprzeczności polityczne, socjalne i religijne. W zaraniu ludzkości decydującą rolę w konfliktach odgrywała siła mięśni; następnie siła ta została zwiększona zastosowaniem jakiegokolwiek oręża. Wraz z wynalezieniem strzelby decydującym czynnikiem staje się już nie siła mięśni, a intelekt, umiejętność dobrego używania broni.

Dalszy rozwój prowadzi do ciężkiej artylerji, gazów trujących i wojny napowietrznej. Wojny mają coraz okrutniejszy charakter i grożą całkowitem wyniszczeniem narodów. Stają się groźnym absurdem. Ludzie zaczynają to rozumieć i coraz częściej zastanawiają się nad kwestją uniemożliwienia wojen.

Stąd liga narodów. Aczkolwiek nie może ona wypełnić włożonego na nią zadania, to jednak zasługuje ona na poważną uwagę, jako próba rozwiązywania konfliktów międzynarodowych nie siłą, a wyłącznie za pomocą czynników moralnych.

Tak, Einstein ma rację — oświadcza Freud — w człowieku tkwi cza sami bardzo głęboko instynkt niszczenia. Na szczęście równoległe z nim żyje również instynkt utrzymania i zachowania życia. Jest to ten instynkt, który Platon nazywa Erosen, to jest początkiem tworzącym, stwarzającym. Eros dąży do odrodzenia tego, co zniszczył jego wróg instynkt niszczenia.

Aczkolwiek to może się wydać niezwykle paradoksalnym, to jednak instynkt ten łaknie czasami współpracy swego przeciwnika; on również musi napadać i niszczyć, jeśli chodzi o osiągnięcie celu, jaki sobie postawił. Miłość dość często wyradza się w gwałt i zabójstwo. Ormuzd i Aryman, dobro i zło, chęć zabijania i dążenie do tworzenia nowego życia, ściśle spletają się w ludzkiej psychice.

Nie można z powodzeniem walczyć z wojnami, nie wykorzeniwszy przedtem żyjącego w człowieku Arymana, instynktu walki, niszczenia. A wykorzenić go nie łatwo. Nawet ci którzy ciskają gromy przeciwko wojnie, sami są bardzo wojowniczo usposobieni, gdy dochodzą do władzy. Widzieliśmy to na przykładzie bolszewików: stworzyli oni taki potworny militarizm, o jakim nawet marzyć nie mogła zlikwidowana przez nich władza carska. Kulturyują oni usilnie w narodzie rosyjskim nienawiść do wszystkiego i do wszystkich, tak, że instynkt niszczenia i rozgromienia znajduje w Rosji sowieckiej wyjątkowo pomyślną warunki rozwoju.

Ale o wykorzenieniu tego instynktu nawet myśleć nie można. Można go tylko osłabić i skierować w mniej niebezpieczne łożysko. Należy mu przeciwstawić instynkt utrwalenia życia. Trzeba wszelkimi sposobami współdziałać w zwycięstwie tego tworzącego początku. Zwycięstwo takie osiągnąć można drogą zbliżenia narodów, pracy kulturalnej i wiecznymi apelami do humanitaryzmu.

Ludzie dzielą się na owieczki i pasterzy, na kierujących i kierowanych. Tak było, tak będzie. Tego zmienić nie można. Ale trzeba dołożyć wszelkich starań w kierunku wychowania dobrych kierowników, na których można polegać. Idealnym społeczeństwem ludzkim byłoby takie, które dałoby się podporządkować dyktaturze rozumu. W takim społeczeństwie wojny były-

by niemożliwe. Niestety społeczeństwo tego rodzaju jest utopją. Chciałoby się wierzyć, że w dalekiej przyszłości ludzkości jednak uda się wyrwać kły i pazury instynktowi niszczenia, ale daremne byłoby liczyć na młyny, które miały tak wołno, że można umrzeć z głodu w oczekiwaniu chleba.

Kiedyś jednak zmięła one chleb na pożytek przyszłych pokoleń. Kiedyś ludzkość zrozumie całą okrutną bezmyślność wzajemnego niszczenia się i wojny się skończą. Nie znaczy to oczywiście, że chwilowo mamy siedzieć z założonymi rękami. Każdy z nas powinien walczyć z wielkim złem, które miały tak wołno, że można umrzeć z głodu w oczekiwaniu chleba. Kiedyś jednak zmięła one chleb na pożytek przyszłych pokoleń. Kiedyś ludzkość zrozumie całą okrutną bezmyślność wzajemnego niszczenia się i wojny się skończą. Nie znaczy to oczywiście, że chwilowo mamy siedzieć z założonymi rękami. Każdy z nas powinien walczyć z wielkim złem, które miały tak wołno, że można umrzeć z głodu w oczekiwaniu chleba. Kiedyś jednak zmięła one chleb na pożytek przyszłych pokoleń. Kiedyś ludzkość zrozumie całą okrutną bezmyślność wzajemnego niszczenia się i wojny się skończą. Nie znaczy to oczywiście, że chwilowo mamy siedzieć z założonymi rękami. Każdy z nas powinien walczyć z wielkim złem, które miały tak wołno, że można umrzeć z głodu w oczekiwaniu chleba.

Oto wymiana zdań między dwoma najwybitniejszymi umysłami naszych czasów.

Dzisiaj, gdy tak wyzywająco szczerka oręż, gdy na dalekim wschodzie już leje się krew, a w Europie atmosfera przepojona jest wojowniczymi przemówieniami, rozważania Einsteina i Freuda o wojnie wzbudzić muszą wyjątkowe zainteresowania. Należy jedynie żałować, że nie dotrą one do Niemców: w dzisiejszej Rzeszy takie słowa są niedopuszczalne. Obaj wielcy uczeni znajdują się na czarnej liście zestawionej przez feldfeblów hitlerowskich. „Nie harmonizują one z epoką”. I rzeczywiście jakąż może być harmonja między pionierami prawdy i najgorszymi szatanami ciemnoty!

Nie, dla Einsteina i Freuda nie ma miejsca w Niemczech Hitlera i Göringaa...

N. T.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzgl. nieważne.

Najnowsze arcydzieło genialnego reżysera Joe May'a

Miłość w Aucie

Luksusowe życie w hotelach Rivieri francuskiej. — Przepyszna

wystawa. Cannes! Monte Carlo! Nicea! Upojne tanga... W rol. gł.: **Annabella i Jean Murat.**
Nadprogram: **W krainie srebrnego lwa.** Film krajoznawczy.
Początek o godz. 4 popół., w soboty, niedziele i święta poranki o 12 w poł.

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś poraz ostatni!

Reżyserja: **Gustaw Machaty**, twórca „Erotikonu”
EKSTAZA
Film, jaki się zdarza oglądać raz jeden na wiele lat.

— Film wybitnie współczesny.
W roli „Ewy” — **HEDY KIESLER**
w roli „Adama” — **ARIBERT MOG**
EROTYZM! — KULT CIAŁA!
NADPROGRAMY: **POLSKI TYGODNIK DZWIĘKOWY** oraz **KOMEDJA**
Początek seansów o godz. 4-ej.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Pikantny, pełen humoru i arcykomicznych sytuacji film p. t.
Reżyserja **Mac Fritza.**
W rolach głównych: **Anny Ondra i Karol Lamacz.** Nadprogram: **Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!**
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 1-ej.
Następny program: **„SYN INDJI” z Ramonem Novarro.**

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Ceny miejsc popularne — niepodwyższone

PEŁEN PIKANTERJI
FILM DZWIĘKOWY
Licytacja Miłości
W rolach głównych: Dawno niewidziana **SARI MARITZA** i partner **MARLENY DIETRICH** — **HERBERT MARSHALL**
Wspaniała treść! — Bogata wystawa! — Świetna gra! ● **PONADTO!** Na ogólne żądanie Sz. Publiczności przedłuża się wyświetlanie filmu **POD SAMOWAREM** mów. w języku rosyjskim jeszcze na kilka dni!
Nadprogram: **Arcywesoła komedja dźwiękowa, w której główną rolę odtwarza lew.** Początek o 4.30

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Początek o godz. 4-ej po poł.

Dziś i dni następnych!
„Jego Ekscelencja subiekt”
Muz. Wars. ● Reż. **Waszyński.** ● W ROLI GŁÓWNEJ **EUGENJUSZ BODO**
W pozostałych rolach: **Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie, dnia 6 maja 1933 roku

B. P.

Eugenja Nirnsteinowa

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 7 b. m. na cmentarzu warszawskim, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

RODZINA

Wiadomości bieżące

Pobór

rocznika 1912

Dziś, w poniedziałek, 8 b. m. od godz. 8-ej rano obowiązani są stawiać się do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery B.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 komisariatu o nazwiskach na litery N. O. P. Z. Ż. Ż.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach od A do Ch.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie gminy Babice i Bełdów.

Jaskółki poprawy Wzrost uruchomienia w przemyśle

Od środy, 10 b. m. nastąpi dalsze uruchomienie zakładów Scheiblera i Grohmana. Po dłuższym postoju zostaje uruchomiona t. zw. „przedzalnia cienka”, mieszcząca się przy ulicy Emilji, gdzie znajdzie zatrudnienie około 300 robotników.

Jak się dowiadujemy firma „Gentleman”, ang. - szwedzko-polski przemysł gumowy, rozszerza produkcję i w związku z tem uruchomione zostaną w najbliższych dniach oddziały, które od dłuższego czasu były nieczynne.

Wobec tego przyjętych będzie do pracy kilkudziesięciu robotników. (a)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); Z. Steckela (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

Samowolne podjęcie pracy

nie może być honorowane przez magistrat Piotrkowa

W dniu onegdajszym w godzinach przedpołudniowych przed magistrat piotrkowski przybyła liczna grupa bezrobotnych, b. robotników na robotach miejskich.

Bezrobotnych poprzedzała spora grupa kobiet, żon robotników sezonowych z dziećmi na rękach.

Bezrobotni przybyli do wypłaty za pracę, wykonaną samowolnie w ciągu ubiegłych 4 dni i z żądaniem dalszego zatrudnienia ich.

Żądaniu temu zarząd miasta odmówił, gdyż praca była podjęta wbrew wyraźnemu zarządzeniu magistratu piotrkowskiego i magistrat nie mógłby usprawiedliwić się przed władzami wojewódzkimi z wydatkowania pieniędzy na ten cel.

Pracę na robotach miejskich magistrat wstrzymał z tych względów, że nie mógł się zgodzić na wyznaczoną przez fun-

dusz. pracy znikomą stawkę zatrudnienia bezrobotnych i wszczął jednocześnie starania o przyznanie większej kwoty.

Robotnicy samowolnie podjęli pracę i zażądali obecnie za nią zapłaty.

Demonstrujące kobiety, a za nimi bezrobotni ich mężowie, w odpowiedzi na odmowę magistratu, chcieli przemocą wtargnąć do gmachu, czemu jednak zapobiegła policja, która zdołała demonstrantów rozproszyć.

Po uspokojeniu się bezrobotni wysłali do zarządu miasta delegację, którą przyjął prezydent Jabłoński. Po kategorycznym potwierdzeniu stanowiska zarządu miasta, co do niemożności zapłaty za przedpracowane samowolnie 4 dni, oświadczył prezydent, że magistrat gotów jest narazie na własne ryzyko zatrudnić dotychczasowych robotników od dnia dzisiejszego, t. j. 8 b. m., na przeciąg czte-

rech tygodni po trzy dni w tygodniu z płacą dzienną 4 złote, zaś w czerwcu zostanie zapewno wyjaśniona sprawa przyznania odpowiednich kwot na zatrudnienie bezrobotnych i stosunki unormują się.

Na żądanie delegatów bezrobotnych zarząd miasta zgodził się na wypłacenie każdemu bezrobotnemu po 8 zł. tytułem zaliczki na przyszłą należność, która to zaliczka będzie potrącona w 4 tygodniowych ratach. (p)

Energiczny rzadca pobił do krwi dozorcę

Józef Kalkusiński, administrator domu przy ul. Rokicińskiej 49, powracał do domu w stanie podchmie lonym. Przybywszy na miejsce wy dobył rewolwer i zaczął walić w bramę, a gdy mu nie otworzone zbyt śpiesznie, Kalkusiński poturbował dotkliwie ręką rewolweru dozorcę, który ratował się ucieczką.

Następnego dnia po oprzytomieniu, widząc, że sprawa może przyjąć nieprzyjemny dlań obrót, zaproponował dozorcę ugodę za wynagrodzeniem 100 zł. za pobicie.

Jednak sprawa doszła do uszu władz policyjnych. Wdrożono dochodzenie przeciw Kalkusińskiemu, który zapewne będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. (a)

Z powodu zgonu Kolegi biurowego
b. p. Eljasza B. Chęcińskiego
składa Rodzinie wyrazy szczerego współczucia
M. Poswojski

Zjazd związku strzeleckiego Nowe władze wybrano w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbył się okręgowy zjazd związku strzeleckiego w Łodzi.

Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich ośrodków okręgu DOK IV w liczbie 300 osób. Przybyli również przedstawiciele władz państwowych i wojskowych w osobach gen. Małachowskiego, gen. Olszyny - Wilczyńskiego, wicewojewody Potockiego, starosty grodzkiego Podobińskiego, szefa sztabu płk. Alf - Tarczyńskiego oraz komendanta głównego związku strzeleckiego płk. Rusina.

Zjazd zagalął prezes okręgu, p. Kucharski, który, po powitaniu gości i delegatów, powołał na przewodniczącego mec. Nochamowicza. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zjazdu, złożono spra-

wozdanie, z którego wynika, iż związek, dzięki intensywnej działalności zarządu i komendy, zyskał na tężyznie a stan liczebny członków wzrósł o 32 proc.

Po sprawozdaniach zjazd udzielił absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli pp. prezes izby skarbowej p. Kucharski, wiceprezes sądu okręgowego p. Moskwa, płk. Walawski, rejent Karnawalski, mag. Janowski, insp. Janiczak, prof. Kappes, dr. Nowojowski i ob. Fornalska.

Następnie zjazd przesłał depesze holdownicze do prezydenta Rzpltej prof. Mościckiego, marsz. J. Piłsudskiego, premiera Prystora i gen. Rydza - Śmigłego. (a)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. i dni następnych komedia Stanisława Bala „Zielona kotwica”.

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. i dni następnych Stefania Jarkowska w lekkiej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu widowisko w 11 obrazach p. t. „Podróż naokoło świata w 40 dniach” według znanej powieści Juliusza Verne.

W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej p. Adama Góreckiego.

OPERETKA 8.30

Dziś w dalszym ciągu operetka w 3 aktach p. t. „Paganini”, światowej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lenara.

TEATR „SCALA”

Dziś poraz ostatni „Matka i teściowa” z Lucy i Misza German w roli tyt.

DZISIEJSZY KONCERTY L. T. M.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. w sali miejskiego gimn. im. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się 9 koncert Łódzkiego towarzystwa muzycznego, poświęcony twórczości Brahmsa dla uczczenia 100 rocznicy urodzin kompozytora.

Udział przyjmują: Helent Ostrowska, utalentowana śpiewaczka, Bronisława Rotsztatówna, skrzypaczka oraz Herman Berliński, pianista (Lipsk).

W programie pieśni, utwory fortepianowe, objęte opusem 118 oraz scnata op. 78 na skrzypce i fortepian.

Koncert będzie poprzedzony prelekcją, którą wygłosi prof. F. Halpern.

OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY J. KAHANEGO.

Wystawa prof. Kahanego (przy ul. Piotrkowskiej 9), która w miesiącu naszym i w całej prasie spotkała się z tak wielkim uznaniem, będzie nieodwołalnie za trzy dni zamknięta.



PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Pod znakiem „dnia P.Z.P.N.”

Południe ma lepszych piłkarzy Zwycięzka bramka Pazurka

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski między Południem a Północą na rzecz PZPN w Katowicach zakończył się zwycięstwem Południa w stosunku 1:0 (0:0).

W drużynie Północy grali również dwaj łódzianie Pegza i Jańczyk.

Gra naogół równorzędna, chociaż atak Południa był groźniejszy w sytuacjach podbramkowych. Do przerwy pomimo wysiłków obu drużyn utrzymał się wynik bezbramkowy. Po przerwie przez dłuższy okres czasu naciera Północ, w składzie drużyny której nastąpiły pewne przesunięcia.

Wreszcie w 37 min. Pazurka strzela jedną bramkę dla Południa ustalając wynik na 1:0.

W Południu wyróżnili się Włodarz i Kotlareczyk L, zaś w Północy — Martyna, Jańczyk i Nawrot. Sędziował dr. Lustgarten.

Mecze piłkarskie w kraju

Z ważniejszych spotkań rozegranych w dniu wczorajszym w kraju: W Poznaniu reprezentacja klasy A doznała porażki od ligowej Warty w stosunku 1:4 (1:2), zaś we Lwowie reprezentacja klasy A pokonała reprezentację klubów klasy B 4:1.

KRAKÓW — ŚLĄSK 3:1 (2:0).

Mecz międzyokręgowy Kraków — Śląsk, rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1. Bramki dla Krakowa zdobyli Kisielewski 2 i Artur 1, zaś dla Śląska po przerwie Wilamowski. Sędzia p. Rutkowski.

Warszawa - Lwów 1:1 (1:1)

WARSZAWA. — Odbył się w stolicy w dniu wczorajszym między miastowy mecz piłkarski Warszawa — Lwów, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, przy czym obydwie bramki padły w pierwszej części gry.

Bramki uzyskali: dla Lwowa — Motylewski, a dla Warszawy — Przeździecki.

Ł. K. S. -- Turyści 1:1 (1:1)

Również i drugi mecz „Dnia PZPN.” pomiędzy Turystami a ŁKS. nie zdołał wzbudzić większego zainteresowania. Było to przecież powtórzenie zeszlotygodniowych zawodów o mistrzostwo klasy A. Że tym razem miał grać ligowy ŁKS. nie wiele pomogło. Okrasa była nie wystarczająca. — przecież i na poprzednich zawodach w baropoprzednich zawodach widzieliśmy w rezerwie Łódzkiego Klubu Sportowego kilku graczy ligowych. To też dzień PZPN. zakończył się w Łodzi kompletnym fiaskiem finansowym. — Łódź, która dotychczas dawała najpokaźniejszy dochód naszej magistraturze piłkarskiej, w tym roku omal deficytowo przeprowadziła tę imprezę.

W ŁKS. grała rezerwowa linja pomocy ponieważ, jak to donosiliśmy, w dniu wczorajszym, Pegza i Welnic zostali obok Jańczyka dodatkowo wezwani do Katowic. Poza tym w ataku brakowało Herbstreicha, w obronie Gafleckiego, a w brance Frymarkiewicza.

Również i Turyści mieli kilku rezerwowych. Zabrakło Strzelczyka, Klimczaka i Królasika. Mimo to drużyna ta zaprezentowała się bardzo dobrze, była zupełnie równorzędnym przeciwnikiem i chwilami w grze jej przebliskiwała wysoka klasa. Technicznie nawet Turyści okazali się bardziej zaawansowanym zespołem. Wyróżniał się zwłaszcza Kowalski i Chojnacki w pomocy, oraz para obrońców Blumberg — Durka.

Wreszcie dodać trzeba, że Turyści wychowali sobie kierownika napadu.

Kandydatem na to stanowisko jest rezerwowi Ludwiczak, który prawdopodobnie będzie tu najodpowiedniejszym, ze wszystkich tych, jacy od szeregu lat kierowali ofensywą

Turystów. Lewy łącznik Seidel, przy dość poprawnej grze, zdradza brak strzału przez co kilka dogodnych pozycji nie wykorzystano.

Najlepszym graczem w ŁKS. a także i na boisku był Karasiak. Nie musimy się chyba z prawdą jeśli powiemy, że Karasiak uchronił ŁKS. od przegranej. Karasiak tworzył zapórę, przez którą atak Turystów nie mógł się przedostać. Jedyna bramka padła z pięknego strzału lewoskrzydłowego Stawickiego i była niemożliwa do obrony. —

W ataku Łódzkiego Klubu Sportow. nadal widać wyraźny brak zgrania i strzelców. — Król był tak pieczołowicie pilnowany przez Chojnackiego, że ani razu poważnie nie zagroził bramce Turystów. Stepiński znów nic nie pokazał i na tem wiele ucierpiała gra Sowiaka. Trudną przeprawę miał Durka, natrafiwszy na Kowalskiego, lecz mimo to tworzył z Millerem najlepszą część ataku ŁKS. Bramka padła z ostrego strzału Millera, który Michalski odparował, zdaje się, już za linją bramkową. Przeciwno uznaniu tej bramki Turyści protestowali bezskutecznie. Sędzia nie zmienił swej decyzji. Trudno

Dwa mecze ligowe w najbliższą niedzielę

Po tygodniowej przerwie liga wznawia rozrywki o mistrzostwo. W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze spotkania, przy czem w każdej grupie rozegrany zostanie tylko jeden mecz.

W grupie zachodniej kalendarzyk ligowy przewiduje mecz w Krakowie pomiędzy Cracovią i Wartą, natomiast w grupie wschodniej jedyna spotkanie rozegrane zostanie we Lwowie pomiędzy rywalizującymi zespołami Czarnych i Pogoni. Pozostałe drużyny ligowe mają terminy wolne, przy czem Warszawianka wyjeżdża na tournée do rugosławii.

ZASADY ORGANIZACJI KLUBÓW I STOWARZYSZEN.

Wyszła z druku i jest do nabycia w większych księgarniach książka znanych działaczy sportowych pp. Z. Ruseckiego i A. Posnera p. t. „Zasady organizacji klubów i stowarzyszeń”.

Książka zawiera wszechstronnie opracowany materiał, dotyczący działalności organizacji społecznych ze specjalnem uwzględnieniem klubów sportowych. Omawia ona w sposób przejrzysty w formie ścisłych reonlaminów działalność organów klubu i stowarzyszenia, zawiera m. in. wytyczne nowej ustawy o stowarzyszeniach oraz informuje, w jaki sposób należy się zwracać o pomoc do państwowych władz sportowych.

powiedzieć, czy było to słuszne, musimy jednak zaznaczyć, że napewno i sędzia, stojąc na połowie boiska, nie był w pełni przeświadczony o słuszności swej decyzji.

Gra chwilami była bardzo ostra. By opanować sytuację sędzia zmuszony był wydalić na jakiś czas z gry Steinkego i Szulca, lecz pozwolił im powrócić na boisko po przerwie.

Sędziemu p. Grajwodzie zarzucić można brak energii i pewną nieruchliwość.

SKS. wygrał 3:1 w Koluszkach z KKS.

W Koluszkach wawil zespół Strzeleckiego K. S. z Łodzi i rozegrał tam mecz z KKS na rzecz PZPN. Łódzianie wystąpili bez Ślązaka i odnieśli zwycięstwo nad przeciwnikiem w stosunku 3:1.

Pabjanice — Makabi Łódź (2:1)

Rozegrany mecz towarzyski między reprezentacją Pabjanice a łódzką Makabi na boisku Kruszcendera, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. W pierwszej połowie pabjanianie grali z wiatrem i nie umieli wyzyskać odpowiednio swej przewagi. Jedyną bramkę zdobył Miaskowski z podania Bayera. Po zmianie stron Makabi przeważa wyrównując przez Goldberga, lecz w ostatniej minucie Miaskowski zdobył zwycięską bramkę.

Sędziował p. Laufer. W reprezentacji wyróżnili się: Miaskowski (PTC), Bajer (Burza) i Tomala (KE).

Sztafeta Zjednoczonych wygrała bieg w parku Poniatowskiego

W dniu wczorajszym odbył się w parku Poniatowskiego sztafetowy bieg na dystansie ok. 14 klm. o nagrodę przechodnią „Kurjera Łódzkiego”. Zwyciężyła sztafeta KPZjednoczone w składzie: Szubert Lapeta, Frank, Kołoszczyk, Lapeta, Jończyk, Starosta, osiągając czas 40 m. 21,4 sek i zdobywając nagrodę „Kurjera Łódzkiego” na własność (dzięki trzykrotnemu zwycięstwu).

Zjednoczone prowadziło za wyjątkiem piątej zmiany przez cały czas biegu

Dalsze miejsca zajęły: 2) Geyer — 40 m. 45 sek., 3) ŁKS — 41.52, 4) Tur — 42.13, 5) Strzelec (Zg.) — 42.15, 6) Kruszcender — 42.42, 7) Związek Strzelecki (Ł) — 42.43, 8) WKS — 42.47.8, 9) Zjednoczone II — 42.56, 10) Hakoah — 43.33, 11) Sokół (Ruda Pabj.) — 44.12, 12) PKS — 45.16 i 13) Zjednoczone III — 45.26.

Wszystkie sztafety bieg ukończyły. Zainteresowanie biegiem ogromne, wzdłuż całej trasy przylgały mu się tysiące widzów.

Eleganckie letnie suknie wieczorowe



Sukienka z deseniowego sztyfonu, z falbankami zamiast rękawów i szarfą z organdy. Przy dekolcie kolja z białych kwiatów.

Suknia wieczorowa z organidyny. Szerokie, bufiaste rękawki, stojące riasza przy dekolcie, mocno kloszowa spódniczka.

Dobrane spisały się nasze lekkoatletki Rekordowy wynik Wajsówny w Poznaniu

Pierwszy mecz lekkoatletyczny pań, który odbył się w dniu wczorajszym w Poznaniu zakończył się, dzięki ambicji zawodniczek łódzkich zwycięstwem Łodzi w ogólnym stosunku 61:51.

W zespole łódzkim doskonale spisały się Wajsówna, która w rzucie kulą wyrównała rekord Polski, oraz Janowska i Smetkówna.

W biegu na 60 mtr. zwyciężyła Szajnówna (Poznań) — 8.8 sek., w rzucie kulą niespodziewanie zwyciężyła Wajsówna przed Jasieńską, uzyskując rzut równy rekordowi polskiemu 12.05 mtr. W sztafecie 4x200 mtr. zwyciężył Poznań, w biegu na 200 mtr. zwyciężyła Świdzka (Poznań) — 27.2, w skoku wzwyż pierwsze dwa miejsca zajęły Wajsówna i Janowska osiągając 1.42 mtr., w biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zdobyła Świdzka (Poznań) — 2.37.8. W skoku w dal z miejsca zwyciężyła Jasieńska 2.32. W skoku w dal z rozbiegu — pierwsza Janowska — 4.92 m. przed Wajsówną — 4.46 m. W rzucie oszczepem zwyciężyła Smetkówna (Ł) — doskonałym rzutem 36.08

W rzucie dyskiem bezkonkurencyjną Wajsówna osiągnęła 39.52 m. W biegu 80 m. płotki 1) Wajsówna 14.8 sek. Zainteresowanie meczem znaczne.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MĘŻCZYZN.

W ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych dla mężczyzn, które odbyły się w ciągu soboty i niedzieli w Poznaniu osiągnięto następujące ważniejsze wyniki:

Bieg 400 m. płotki — Jezierski 62.8 sek., bieg 100 m. — Twardowski 11.8 sek., bieg 1500 m. Kuźmicki (AZS W-wa) 4.16.2, sztafeta 4x100 m. Sokół 49.8 sek., skok wzwyż: Zaborzyński — 1.75 m., bieg 200 m. Marciniak 23.4 sek., rzut dyskiem i kulą Tilgner 38.80 m. i 14.16 m.

W dniu wczorajszym uzyskano w dalszym ciągu wyniki następujące: Oszczep — Turzyk 61:28 m., tyczka — Adameczak 3.45 m., bieg 800 mtr. — Kuźmicki 59.6, skok w dal: Balcer 6.73 (nowy rekord okręgowy).

Hotel Studentów

Arcydzieło króla reżyserów

Turzańskiego

wkrótce w Łodzi. wkrótce w Łodzi.

Poszukuję 2 POKOI z kuchnią

w wygodami, w śródmieściu, w czystym domu.
Oferty sub. „M. F.” w admin. „Głosu Porannego”

Terenowo-Budowlane Towarzystwo

Spółka Akcyjna

BILANS na 31 grudnia 1932 roku.

AKTYWA

Nieruchomości.	3.086.975,49
Dłużnicy	31.344,53
Ruchomości	1,—
Gotowizna w kasie	196,10
Sumy przechodnie	594,—

Rachunek Zysków i Strat:

a) pozostałość z 1931 r.	29.536,98
a) straty w 1932 roku	108.227,89
	137.764,87
	3.256.875,99

PASYWA

Kapitał zakładowy	800.000,—
zapasowy	136.264,69
Rezerwy	1.004.368,32
Wierzyciele	1.306.005,75
Sumy przechodnie	10.237,23

Rachunek Zysków i Strat za 1932 rok

WYDATKI

Pozostałość z roku ubiegłego	29.536,98
Koszty handlowe	7.555,42
Podatki	6.206,76
Procenty	94.815,71
	138.114,87

WPŁYWY

Wpływy z nieruchomości	350,—
Straty	137.764,87
	138.114,87

BUSKO ZDRÓJ

WODY MINERALNE
SIARCZANO-SŁONE

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE”

Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Żółty. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe niezłyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe niezłyty dróg żółciowych. Przewlekłe niezłyty i następstwa w organach moczopłucowych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomlek” i „Oranzadę” poleca **FABRYKA NAPOI GAZOWYCH „Źródło”** Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo — Krój**
2. **Krawiectwo-damskie i**
3. **konfekcja dziecienna**
4. **Haft, roboty ręczne i**
5. **roboty weneckie**
6. **Modniarstwo-kapelusze**
7. **Bieliźniarstwo — Krój**
8. **Ondulacja**
9. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Okazyjnie

MOTORY

używ. elektryczne 2, 3, 6, 10 i 12 konne oraz szereg innych. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.**

WARSZTATY

dla naprawy maszyn elektrycznych. WYRÓB Przelączników gwiazda trójką rozruszników, kół pasowych

Int. J. REICHER 1 8-ka Łódź, Południowa 28, tel. 210-00

KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne

Sala Gimnazj. Miejsk. Im. Piłsudskiego ul. Sienkiewicza 46.

Dziś, o godz. 8 m. 30 wiecz.

KONCERT

poświęcony twórczości **BRAHMSA** z okazji 100-iej rocznicy urodzin kompoz.

WYKONAWCY:

HELENA OSTROWSKA (śpiew)
BRONISŁ. ROTSZTATÓWNA (skrzypce)
HERMAN BERLIŃSKI (fortepian)
prof. FELIKS HALPERN (prelekcja)
Akompanjuje LEON LIEBERMAN

Szczegóły w programach.

Bilety w cenie 2L 1,50 i 2L 1,— dla członków Tow. oraz młod. szkolnej do nabycia przy wejściu

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

PROMOCJA jeszcze nie przypadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc naturalna również. Wiadomość: tel. 200-47.

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedynczo. Telefon 165-19 w dni powszednie od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Różne

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

DYWANY perskie, maszynowe naprawiam. Garderobę damską męską sztucznie ceruję. Tkalnica sztuczna. Piotrkowska 92, tel. 231-94. 674-7

Lokale

LOKALE handlowe do wynajęcia, Wiadomość Śródmiejska 12 tel. 126-87 7

POSZUKIWANE słoneczne 2 pokoje z kuchnią, wygodą, najbliższe boznice Piotrkowskiej. Oferty do administr. „Głosu” sub. „Wyplacalni”. 930—3

POSZUKIWANE 3 pokoje słoneczne, komfort, centrum wprost od gospodarza. Oferty do administracji pod O. R. 4657—3

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi z wygodami z niekrępującym wejściem w śródmieściu ew. wziętych mieszkanie na okres letni od wyjeżdżających. Oferty sub „H. K.” 6290—3



Przejazd 2

Dziś wielka premiera!

Pierwszy raz na ekranie w Łodzi!

Niesamowity film, ilustrujący przeżycia córki arystokraty rosyjskiego, która ratując majątek ojca wpada w sidła tajnej policji sowieckiej p. t.

W siłkach szaleńca



Główna 1

W roli głównej urocza **Violeta Hemming i Ralph Bellamy**

Nadpr. **Tajemnice głębin morskich** oraz tygodnik dźwiękowy Foxa.

Bilety wolnego wejścia (za wyjątkiem urzędowych) nieważne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, ze odnośnieniami — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firma znak. 1000/0. Za osł. tabelaryczną lub fantaz. dodatk. 50% Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.